

Sygn. akt V KO 58/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Świecki (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie zażalenia T. B. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Okręgowej z dnia 25 marca 2011r. o odmowie wszczęcia śledztwa po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2012 r., wniosku Sądu Rejonowego w O. w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

**postanawia :**

**wniosku nie uwzględnić .**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z powołaniem się na okoliczność, że przedmiotem rozpoznania jest zażalenie T. B. na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w związku z jego zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstw m.in. z art. 231 § 1 k.k. przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w O. oraz prokuratorów: Prokuratury Rejonowej w O., Prokuratury Rejonowej w B., Prokuratury Rejonowej w K. i Prokuratury Rejonowej w G. z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasady. W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że postępowanie zażaleniowe dotyczy prokuratorów jednostek

prokuratury na terenie województwa o./.../ nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w O. Trzeba bowiem mieć na względzie realia tej sprawy. W tym wypadku złożone zawiadomienie o przestępstwach dotyczy zarzutów stawianych prokuratorom w związku z wykonywaniem przez nich czynności urzędowych w ramach prowadzonych postępowań karnych. Należy również zauważyć, że przeciwko prokuratorom nie toczy się postępowanie dyscyplinarne o te same zachowania. W tych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu jest niecelowe. Wcale bowiem nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów. W tym kontekście trzeba także mieć na uwadze treść pism sporządzanych przez T. B. stanowiących zawiadomienie o przestępstwach. Dają one podstawę do stwierdzenia, że nie można akceptować zarzutów sprowadzających się do prezentowania stanowiska, że podejmowane w toku postępowania karnego czynności lub brak czynności, jakich podjęcia oczekuje zainteresowany, a które są z jakichś względów dla niego niekorzystne, stanowią zachowania o charakterze przestępczym. Taka metoda, często stosowana przez uczestników postępowań karnych, nie powinna w konsekwencji prowadzić do odstąpienia od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Nie ma bowiem uzasadnionych podstaw do podzielenia wyrażonej przez Sąd Rejonowy obawy, że rozpoznanie zażalenia przez ten Sąd może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.